

[Jedność, Świat Mroku].

96.2010.02.20 Katowice-1

ss.1/13

Każą mi sprawdzić na Skalach, kto tu będzie. Mamy Kogoś z Mroku. Czyli od Istot, które zajmują się przebudową Świata. Czyli tworzą Planety, struktury, Ciała. Dziś robią jakiś zwarty kościec. Coś, czego myśmy nie doświadczyli. To było w załączkach, albo nie było właściwie obudzone. Oni akurat z tego poziomu przychodzą, a to się wiąże z **wiązaniem Duszy z Ciałem**. Pokażą może, o co w tym wszystkim chodzi. Czuję przedarcie głowy.

Jestem mały jak dziecko, ale stary taki, jaki jestem teraz. Wypadłem z ubrania. Stoję i patrzę, co tu zrobić. Co niektórzy też się pomniejszyli i biegają. Ciekawie to wygląda. Jakby pierwszy raz mogli sobie pozwolić na bycie dzieckiem. Jakby grali w dorosłość, a jak nikt ich nie widzi, biegają. Ten siedzi przy ognisku i na fujarce gra. Inny biega i mówi; *-dawno nie biegałem*. Ktoś babki z pisku robi i tak jakby chciał przypomnieć sobie chłopaka z dzieciństwa, który okulary nosił, bo cały czas patrzy na te okulary, które mu coś przypominają. Ciuchcia jedzie. Zaczyna się jakby Świat zabawek.

Z boku przejeżdżają wielkie czołgi. Chciałyby coś zrobić. Jakby dowódcy wiedzieli, że dzisiaj będzie wielkie wydarzenie. Coś trzeba zniszczyć, a czołgi nic nie widzą. Stoi jeden naprzeciwko drugiego i nadają. Szukają wrogów. A to, co Duchowe jest nie do zobaczenia i nie do zniszczenia, jeśli Człowiek sam na to nie pozwoli.

Bardzo ładnie pokazali. **Ducha ludzkiego nie można zniszczyć. Chyba, że zwodzony, chyba, że mamiony sam na to pozwoli.**

Mamy władzę nad Samym Sobą, tylko o tym zapomnieliśmy. Mówiąc, że mamy władzę nad zdrowiem, nad Duchem, pokazują część, którą popularnie zwie się Duszą. Mówią, że Religie bardzo to zapętliły. Niezrozumienie, czterocłonowej Istoty Człowieka. Ciała, Ducha, Duszy i Ducha Całości, który jest bezpośrednim Światłem płynącym z Góry.

Sen Ojca ziszcza się tylko wówczas, kiedy Duch Całości, Duch Ludzki i Dusza, są w pełni obudzone w Ciele. Ponieważ tu jest obszar zmian, obszar przebudowy. Właśnie tutaj rozgrywa się Film.

Tam natomiast to się po prostu Żyje. Pokazują tak. Tam są Światy. Tam egzystujemy. Ale tu jesteśmy. Oglądamy film i mamy trójwymiarowe okulary nałożone na oczy. Tu jest ta wielka przygoda. Te Emocje. Mówią, że tam nie ma tych Emocji. Dlatego wchodzimy w te Hologramy, żeby doświadczyć czegoś, czego nie ma po drugiej stronie. Tak jakby Cały ten Świat był jednocześnie i wielkim przeżyciem i doskonaleniem się Istoty Ludzkiej, bo nad tym czymś musi zapanować. Tak jakbyśmy schodzili do Epoki kamienia łupanego, gdzie małpocząłowiek poznawał Całość. Uczył się posługiwać kamieniami, kochać i doświadczać Energii Emocji. Miłości, namiętności, wrogości, nienawiści. Mówią, że to jest niesłychanie fascynujące. Że to, co nas tutaj męczy i może zamęczyć, tak naprawdę jest też wielkim doświadczeniem Istoty Ludzkiej i Boga. To jest bogactwo, które zostaje później zapisane, które Nas kształtuje. Dzięki temu panowaniu nad sobą, jak ono się zapisze zyskujemy wiatr w duchowe żagle. Podejmujemy później następne przygody. Nie ma już rozbitków, śmierci i na spokojnie przemierza się Ocean Zwycięstwa doświadczając już innych duchowych wartości. Tutaj jest potężny akumulator, który na stałe kształtuje i zmienia Istotę ludzką.

Pokazują mi teraz kolorową książeczkę. Na każdej stronie jest taki duży fajny obrazek.

Kartki, wyrazy, obrazy unoszą się do góry, mieszają się i można to wszystko dowolnie zestawić. I tak jak to się zestawi, tak to spadnie i będzie zapisywane w książeczce. Mówią, że proces ten można odwrócić; -można zapisać w tej książeczce, jak się ma Moc, jak się ma czystego Ducha, można zapisać i to się staje i mówią, że również można wejść, działać, doświadczać i to się zapisuje w tej książce. To jest jeden i ten sam proces. Wszystko zależy od tego, czy się uczestniczy w tych zmianach, czy stoi z boku i programuje te zmiany. Na różnych poziomach Istoty Ludzkiej ten proces przebiega czterotorowo. Czyli można być tym zapisem samotworzącym się i nic nie wiedzieć o tym, że się obserwuje i że ktoś, czyli sama cząstka Istoty Ludzkiej to zapisuje. I odwrotnie. Patrząc z boku jak to się zapisuje, jak w Człowieku to się tworzy, ale nie doświadcza się w pełni tych uczuć.

Powtarzają, że bogactwo tych uczuć, to jest naprawdę DAR. Może być zgubny, ale DAR.

Mówią też o tym, że są cztery poziomy snów.

-**Życie Człowiecze** jest Pierwszym Poziomem.

-**Oriin, My, Życie** to jest dopiero Drugi Poziom snów.

-**Biblioteka Wiedzy**- Trzeci Poziom. On przyjdzie.

-**Czwarty poziom snów, Stanie się. Dla Wybranych**, a więc nie każdy tam będzie mógł dojść, ale podpowiadają, że to nie ma znaczenia. Można się zatrzymać i na tym teraz naszym poziomie snów, można się zatrzymać na tym trzecim, a człowiek, który ma otwarte Serce może się zatrzymać tylko na pierwszym poziomie snów, czyli w tej Rzeczywistości fizycznej. A i tak to będzie cudowne doświadczenie i **w ogóle o Bogu On nie musi słyszeć**. On i tak się spełnia, sprawdza. On i tak doświadcza CUDU własnego Istnienia. Natomiast to, co się dzieje na poziomie Duszy i Ducha po śmierci Ciała fizycznego będzie i tak przezeń doświadczone, bo On nie wie, że tam wyżej zachodzą procesy.

My dopiero wchodzimy na drugi poziom i będziemy w pełni doświadczać tutaj tego życia Duchowego. W podpowiedzi Duszebnego. Ten poziom się dopiero otwiera.

Od niego wiele zależy, bowiem tutaj ogniskują się Siły Fizyczne i Duchowe. Tutaj, jak ktoś dociera potrafi już sam wybrać Drogę, którą będzie kroczył.

Powtarzają, że **Ziemski Poziom ma ograniczenia**. Te ograniczenia tutaj znikają, ale to nie jest jeszcze poziom Wolności Ducha. Jest On dopiero na trzecim poziomie.

Mówią, żeby się nie martwić, bo ten poziom i tak tutaj jest szaleństwem dla Duszy.

Dlatego, że Ona powraca do siebie. Powraca do Macierzy, czyli do Ducha Całości.

Jaśniej to wszystko. **Tak Jak Świadomość Ojca, na tym różowym zdjęciu**, to jest, podpowiadają **obrazowanie tej wibracji**. Tu pierwszy raz Człowiek otwiera te oczy. Nie są takie wielkie migdałowe, jak u Ducha, ale tu już może śnić

Pokazują teraz, jak **my jesteśmy jakby wspólną energią jakby jedną osobą** i idziemy przed siebie. Wiem tylko, że tam jest jakaś Przyroda, ale to się dopiero będzie zapisywać.

Mam coś sprawdzić na skali nie otwierając oczu, bo o coś tu chodzi.

-O zapewnienie, że Sny w sensie Historia, nie są Mitem. Podpowiadają, że **Bogowie zwierzeń greckich istnieją naprawdę**. Że tam możemy do nich wchodzić. I podpowiadają, żeby nie odnosić tego nigdy do Starego Testamentu, bo jest to tylko Kronika kontaktów Cywilizacyjnych. Natomiast Stare legendy, nawet ta o Odyne, którą też można by odnieść do kontaktów z inną Cywilizacją, wszystkie poziomy Mítów, Wiar, Wierzeń, mówią, że to wszystko istnieje. Że z tymi Bogami możemy się stykać, bo to zostało dawno wykreowane na **Poziomie Mroku**. A więc to nie jest tylko Duchowe, to jest Energetyczne.

- I tu kiwają głową.

-Czyli innymi słowy, **Świat Przebudowy**, to nie są tylko Gwiazdy, to nie jest tylko tworzenie Dusz tych Gwiazd. To jest także **Ludzkie Ciało**, bo Ono do Przyrody należy. Tutaj zostało to biologicznie i energetycznie stworzone. **Ale i myśli, całe podstawy, też tutaj są. I Wierzenia też tutaj są. Na tym poziomie, na którym My jesteśmy.**

Od Dzisiaj możecie wchodzić w te własne przestrzenie, które są, istniały i istnieć będą, bo były od zawsze.

-Kiedyś musiały powstać?

-Nie, nie powstały. One były od zawsze.

-To jest ciekawe, bo wiadomo, że Bóg też powstał z Mocy. To jest zawarte w Mocy. To jest Jedna z Postaci Mocy. Ale Mocy Zwycięstwa. Nie Ducha Świętego, Mocy Zwycięstwa, którą reprezentuje, albo, której częścią jest Bóg. Wiadomo, że Bóg Stworzył Rzeczywistość. A więc to jest częścią Rzeczywistości, a więc i ma zapisany ten swój obszar. A więc to wszystko Istnieje

-To bardzo Istnieje. Mówią.

-Pokazują, że to bardziej Istnieje, niż Ja, że to jest realne. Pokazują też, że to jest jakby takie dualne. Że tak naprawdę, to jest jak złote jabłko przekrojone na pół, gdzie nie wiadomo, która część jest ważniejsza. Że takie rozważania w ogóle są bez sensu i prowadzą, do niczego. Pokazują na Mózg, że informacje i nauka tutaj zawodzą.

Ducha nie można okiełznać, Ducha nie można, zmierzyć, ani zweryfikować i tylko w przenośni, że Go nie można poznać Umysłem. Ale jak się Go poznaje Umysłem, to jest to też pewna wartość. Mówią, że Duch jest tak wolny, że trzeba Nim być, żeby z tego poziomu Doświadczenia, pseudo, rozumieć. Czyli Wiedza połączona z Doświadczeniem. **Prawda** jest jedyną, która potrafi wyrazić parametry czasu.

-Mówią, że; *Nauka, to tylko zegarek pokazuje i nie rozumie wielu rzeczy. Nie może wejść w Rozumienie, w Doświadczenie. Bo Doświadczenie jest przynależne Duchowi, a z poziomu Nauki może sięgnąć tylko poziomu najniższych wibracji Duszy, czyli Ciała stricte energetycznego.*

- Nie wiem, dlaczego Oni mieszają Ducha z Nauką, więc mówią, że JA ciągle nie rozumiem, że Góra i Dół, to jest jedno i to samo.

-Mówią; *-patrz, żebyś to zrozumiał. Kogo widzisz? I pokazują na Was.*

-A, *czemu nie widzisz Siebie?* -No rzeczywiście, jak patrzę na Was, nie widzę Siebie. Ciągle tu jest dualność.

-A, *teraz patrz na Nich.*

-Widzę Was i w Każdym z Was Siebie.

Spróbujcie popatrzeć na Nas tutaj, ale widząc w Każdym także i Siebie. Podwójną Postać.

-Idź dalej. Patrz na tych wszystkich. Widź Ich, widź Siebie. Widź, kogo chcesz? Ojca. Kogo chcesz? Zająca? Kogo chcesz? Drzewo? Kogo chcesz?

-Rozumiesz, czym jest Głębia widoczna w oczach drugiego Człowieka? Jest wszystkim. Ale Ty szukałeś Kosmosu. A tymczasem wszystko, co widzisz i fizycznie masz zapisane i duchowo, plus Doświadczenia, są Tam.

-Spróbuj teraz patrzeć na tego Kogoś. Dziwna jest sytuacja, bo widzę Was i jednocześnie siedzącego Siebie. Potem zające, rośliny, wszystko, co może być, łącznie z Gwiazdami.

-A Oni mówią, **a teraz odczuj, to, co w tych ludziach jest, to, co jest w Tobie, co jest w Gwiazdach itd.**

-Wszystko odczuwaj, to jest możliwe, to się nie zleje. Mówią. –Będziesz czuł strach zająca, inny smak trawy, będziesz czuł ból nóg, u tych, którzy są chorzy, będziesz czuł nieprawidłowości i echo, taki dźwięk, co powstaje przy wybuchu Gwiazd, będziesz czuł ruch całej Galaktyki. Tylko czuj. (To musi być wybór).

-Kiedy chciałem to wszystko odczuć, nagle taka Armia się pojawiła. Na rydwanach coś pędzi.

-A, co to jest, jak miałem czuć Całość?

-Patrz. Jest coś wspólnie definiowanego. Jest coś, co łączy to wszystko i Gwiazdy, i króliki, i Was, i mnie, rośliny. **Łączy wspólny Sen. Marzenia. Wyobraźnia. Kraina.** Właśnie na tym poziomie, **gdzie jest Mrok, gdzie jest przebudowa wszyscy łączymy się w Świecie Baśni.**

Tutaj rośliny mają swój Sen, mogą być kamieniami, zające mogą być roślinami. My możemy

być elfami. Elfy mogą być Nami. Gwiazdy mogą być tym Kimś. Tu się to wszystko zlewa. Tu jest przejście do każdego elementu, tu w tej fizycznej Rzeczywistości. Bez Zrozumienia nie jest to możliwe. Rozumienie jest na poziomie 14 i umożliwia wejście w PRAWDĘ.

PRAWDA po prostu jest.

-Oni nam pokazują;-

-No, bo przecież ten Świat, to jest 2% Całości. Że tak naprawdę PRAWDA dotychczas była w Nas tak wąsko postrzegana, że nie potrafiliśmy właściwie w Nią wejść, Nią być. -Odczuć?

-Mówią, że Prawdy się nie odczuwa, prawdą się JEST.

I tu jest ten Świat Wyobraźni. To jest wspólna definicja. Tutaj możemy wejść i posłuchać, co zwierzę boli, czego pragnie roślina, tu przez ten Poziom możemy wejść i posłuchać głosu Wszechświata. I tu możemy się spotkać z Wyższym Światem Duchowym.

-Mówią, że to jest przejście do Wyższego Świata Duchowego.

Wreszcie można wejść tam, gdzie przebywa osobiście Jezus. Być w Jego wibracji.

-I faktycznie pierwszy raz nie jest On u Góry, choć jeszcze trochę nad Nami, tylko tak jakbyśmy My byli w Nim. On jest lekko u góry koło Nas. Jednocześnie jest to silne kuliste Światło promieniujące, które Nas przenika. Tak dziwnie przenika, że My też jesteśmy tutaj z Nim.

-Tak. To jest Jednoczenie się Ducha właśnie z tym Obszarem. Mówią.

Mówią też, że ta podstawa, Duchowa fizjologia jest w Nas **werżnięta**. I to jest poprawne słowo, mówią.

-Tak, jak rysujemy coś ostrym narzędziem na szkle i powstają rysy, to jest to proces odwrotny, ale jest taki sam. To nie my robimy rysy, tylko to szkło przyjmuje taką Postać z rysą, że zmusza Nas do tego ruchu, ale odwrotnie jest zrobione to samo. Jakby z drugiej strony.

Bo musisz pojmować, że możesz wejść w pojmowanie i to pojmowanie może uruchomić w tobie proces, dzięki, któremu pojmujesz to, co właśnie jest pojmowaniem. Jak jesteśmy w marzeniach, to wchodzimy tam i to jest. Nie musimy tego tworzyć, **wchodzimy tutaj**, gdzie to jest. I dzięki temu te **Marzenia uruchamiają**, pokazują, że w tych innych Rzeczywistościach już jest to, co byśmy właściwie chcieli wymarzyć.

-Kreacja. -Wola?

Wola, nie! – Tu pokazują, że się kręci kółko do Woli. **Dzięki temu Wola się uruchamia.**

Bo ty nawet nie wiesz, że mogłeś, bo ty nawet nie wiesz, że to jest. Dlatego nie uruchamiałeś Woli. Tymczasem **jak to widzisz**, automatycznie to pociąga za sobą uruchomienie Woli.

-Śmieją się, Takie ułatwienie.

-Ta Armia dalej nadciąga, te rydwany. Konie wierzgające. Tu jest wspólne przejście. Boże tego nie idzie Umysłem ogarnąć.

-Idzie, idzie. Tylko nie trzeba weryfikować.

-Patrz.-Pysk jednego konia przybliży się, a z nozdrzy bucha para. Przemienia się w chińskiego Smoka, a na nim taka Postać. Mówią, że to jest Św. Jerzy. I wymazują od razu, żeby nie wiązać tego z tą Rzeczywistością tu na Dole. Pokazują, że tak naprawdę ta **Idea Św. Jerzego**, to jest **Jezus**. Jezus tu faktycznie siedzi i tak się Śmieje, a jest taki szczęśliwy, że ludzi w konia zrobił.

Bo On tu na tym Smoku, bo to **symbol pewnych zmian**, pewnych walk, pewnych przeistoczeń, że On tutaj się tak cudownie odnalazł, że to była Jego przygoda, jak ta żaglówka mknąca przez Ocean i Oni Go nie dostrzegli, nie widzieli Go tam, gdzie On był. Wbił tutaj lancę z białym grotem. Lanca pojawia się, ale nie przy wszystkich. Jeśli ktoś chce może wziąć. -Jakby nie każdy to rozumiał.

-Ta dzida się podnosi i ten grot jest w moim brzuchu, aż czuję się dziwnie. Powolutku u wielu rozcina ten grot od brzucha, po szczyt głowy człowieka, tak, że On się rozchodzi, a w środku siedzą czarne ludziki i te czarne ludziki wychodzą.

-Oni mówią; *-to ludzka podstępność.*

-To tak jakby coś obcego w Nas weszło i było.

-*Tak!*, mówią.

-Podpowiadają, że to są normalne Istoty. **To, co my uznajemy za programy to są Istoty.**

Jak Duszy nie ma w Ciele, to te Istoty tu wchodzi.

-Ale podpowiadają, że programy, że matryca, to tak naprawdę jest Istota.

-*A, kto każe Ci postrzegać Istotę, jako coś żywego, tak jak ty siebie postrzegasz?*

-*Popatrz na komputer. To są programy. Ale te Programy, choć są sztuczne są Istotą. Możesz z tym programem porozmawiać, możesz ten program w postaci jakiegoś człowieka obejrzeć, ten program może ci wybudować Dom. To jest Istota. Nie Istnienie, tylko Istota. **Istnienie zawsze jest obdarzone pewną formą Duszy, natomiast Istota naśladuje coś żywego.***

-Pokazują, że te Istoty znowu chcą do nas wchodzić. Ale ta lanca, z białym grotem, jakby je nabijała. Wypalała.

-*Tak. Te Istoty, które tu są w środku, to jest to właśnie wypełnienie.*

A kiedy jest Radość w Człowieku, to On się przestawia na inne pasma Siebie. Dzięki temu to w Nim nie funkcjonuje.

-*Mówią, że to jeszcze jest i nie mogą nam tego zabrać. Człowiek ma tylko dokonać wyboru, bo Świat jest kolorowy. Dzisiaj możesz być czołgiem, jutro możesz być łódką. Możesz być chmurami, deszczem, a jednocześnie możesz być tym bagnem, tą trawą, przez którą przejeżdża czołg. Gdyby tak człowiekowi zabrać i całkowicie sztucznie uczynić czystego, to nie byłoby sensu żyć. To jest nie dopuszczalne. Więc i matryca będzie, choć podpowiadali nam, jak blokować. Naprawiali pewne rzeczy, które tutaj były nieprawidłowo w Nas poustawiane.*

Ale to Wy dokonujcie wyboru.

To wszystko jest, ta różnobarwność. Podpowiadają; **-Wstaw w Siebie trawę w tych marzeniach, niech ta trawa w tobie będzie. Zobacz, gdzie Ona jest.**

-**No i widzę ją w brzuchu.**

-**I pozwól tej trawie w Tobie Żyć.**

-*Co ona robi, żeby żyć? Ściąga energię. To jest odżywianie się Światłem. Umożliw trawie w Tobie, bo ty należysz do Całości i możesz z tego korzystać, uruchomić proces fotosyntezy, tak by to światło, by ta energia, która do Ciebie wejdzie zastępowała część Istnienia. A, że Istnienie jest energetyczne, w formie fizycznej, dzięki temu nie będziesz musiał tyle jeść albo, podpowiadają, jedzenie będzie prawidłowe.*

-**Uruchom trawę.**

-*Patrz, widzisz tego tygrysa, tam? Uruchom go w sobie. Stań się Nim albo pozwól Jemu doświadczyć człowieka w Tobie. Przyjmij To. Od razu będziesz się zmieniał. Tu jest Całość. Pozwól, by to wchodziło, naprawdę przyjmujesz te cechy. Przecież, kiedy wpuszczasz Radość i Boga od razu stajesz się Inny. Wpuszczaj to, co chcesz. To jest wspólne dziedzictwo, wspólne doświadczenie. Tu to jest. Wstawiaj w siebie tak będzie, taki będziesz. Boga chcesz, pokazuje się Orzeł. Lataj!!*

-*Tu połączenie może być z Kosmosem. Nawet nie musisz wiedzieć, jak. Zechciej, by to się stało. Tu w marzeniach, tu w Krainie Ci podpowiedzą, jak to rozrobić. Tu jest wszystko możliwe.*

-**I tak jest! Tak jest! To tu jest!**

-Teraz jakiś proces techniczny się tu odbywa, bo tak, jakby takie ciemniejsze bloki wokół powstały. Ale dzięki tym ciemniejszym blokom jaśniej się zaczyna robić. Odwrotnie, niż powinno być. Tak jakby te ciemne bloki wywoływały Jasność.

-*Mówią, bo jedno współgzytuje z drugim.*

-Jeśli patrzysz Duchem, widzisz wszystkie aspekty. Ale są tylko dwa. Światło i Ciemność, które na różnych poziomach wchodzi z sobą w układy w nieskończonej ilości wariantów. Dlatego są Głębie, dlatego są Przestrzenie w nich zawarte. Ale są tylko dwie Siły. Kiedy wyraźnie postrzegasz jedną, wyraźnie postrzegasz i drugą. Ale ty, możesz być w takim wariacie, jaki Ci najlepiej odpowiada. Wybierz, ale doświadczaj, ale bądź w Radości. Nie zapominaj, że to jest najważniejsze. Możesz też doświadczyć smutku, ktoś tutaj stoi i tak z politowaniem na Nas patrzy, ale tego doświadczyliście już tyle, że macie zapis na następne wcielenia. Zrezygnujcie z tego. Teraz doświadczajcie tego, co było Wam zabrane, na co nie było czasu, możliwości. **I reakcji biologicznych Naszej Istoty.**

-Czyli chodzi tu o fizyczność, o zdrowie.

-Mówią patrz w tym śnie Jezus uruchomił chodzenie po wodzie. To jest związane z biologią Ciała fizycznego. Jego Ciało samo zaczęło chodzić po wodzie i On z tego korzystał. Przyjął to jako SPOSOBNOŚĆ. On zręcznie to wmanewrował w CUDA, które były potrzebne dla kręcenia tarczami w oczach innych ludzi, które sprawiły, że w czasie hipnozy zasypiali. W ten sposób Jezus bawiąc się usypiał ich Umysł. Dzięki temu Umysł patrząc na Cuda głupiał i On miał dojście do Świadomości. Łatwiej to robił. Cuda były dla Niego grą. On się bawił tym wszystkim.

-Zabawa, Radość, rzucają w Górę jakieś kamyczki. Mówią, żebym teraz przemilczał, bo teraz rzucają w Was taką Radością, Iskierkami. Jak dziecko podrzuca do Góry takie różne prezenty, tak te prezenty rzucają na Was.

-Posłuchaj, co inni mają do powiedzenia. Posłuchaj, jak Śnią, a się zaskoczysz. Pamiętaj, że mają też inne drogi pojmowania tej samej Prawdy i słuchaj, żeby przyjąć jego widzenie, żeby wejść w Jego czucie. Dać się uwieść magii słów i wyobraźni tej osoby, bo tam jest czar, bo tam jest Bóg. Ojciec jest Marzeniem ludzkiej Duszy. I choć Bóg, i choć Ojciec jest, to dla Duszy to jest tylko Marzenie. Dopiero, jak doświadcza tego Duch, Marzenie Duszy staje się Ciałem i na poziomie człowieka w Ciele budzi się Dusza, a więc i Duch, który jest tutaj zarządcą. Ale rozruchem od strony Umysłu i Świadomości jest Dusza. Kiedy się jednoczy w harmonii. Słuchaj i się ucz. Ucz się innych ludzi. Ucz się ich Marzeń, a odnajdziesz tam sekrety, które pomogą Ci pewne rzeczy zrozumieć.

-Będzie to wspólne Nasze Doświadczenie Naszej Jedności właśnie tu w Krainie Mroku, czyli Drugiego Poziomu Istnienia. 38.15

(Głos I)Každy z Nas jest jak bańka mydlana. Cieszymy się i łączymy się z potężną, dużą bańką. To jest Bóg. Wchodzimy do tych baniek i wychodzimy. Całym rzędem, wszyscy lecimy do tej dużej bańki i wychodzimy z Niej napełnieni esencją i wchodzimy wyżej i wzrastamy. Wchodzimy znowu do bańki i wzrastamy. Łączymy się razem, znowu rozchodzimy się. Razem jesteśmy Bogiem i Každy z Nas jest Bogiem i Každy jest tą bańką Mydlaną, ale w potężnej Radości. Wtedy odczuwamy Siebie jako Istotę Duszy.

(Zbyszek).Każą mi dodać do twojego opisu technikę, bo nie uchwyciłeś tego.

Kiedy wchodzimy do Ojca, do tej wielkiej bańki i z powrotem, pokazali mi; -patrz, jak to wygląda zewnątrz. Kiedy łączymy się z Nim niektórzy zaczęli go szarpać za szaty, za fragmenty Jego, żeby ściągnąć do swojej bańki.

-A patrz na tego. On z boku stał i pozwolił tylko, żeby Ojciec w Jego sercu się odrodził i ta bańka wypełniła się od razu Ojcem, wniknęła do środka i była z Ojcem. Czyli szybkie jest zjednanie z Bogiem, nie wtedy, kiedy szukamy Boga po zewnątrz, nie znajdując go w sobie, bo te cząstki jakby nie mogły w Nas wejść. Tylko zakładając, że tu jest Bóg. Pozwól temu Bogu, który jest w wielkiej bańce zaistnieć w Tobie i od razu ta bańka leci do dużej.

Pokazują jak to w życiu wykorzystać.

-Patrz; -Stoją naprzeciwko siebie jeden, drugi, trzeci, czwarty, pozwól tylko Ojcu, jeśli chcesz, by namiętnością obdarzył drugiego Człowieka. Tego Człowieka od razu porywa namiętność i do Ciebie podchodzi. Pozwól, by ten Bóg, to Światło w Tobie eksplodowało i tego drugiego Człowieka obdarzyło przyjaźnią, trzeciego, czymś innym, czwartego, znowu czymś innym.

-Patrz, Ci ludzie przybiegają do Ciebie, a to Bóg robi, obecność Jego i od razu są.

-Pokazują ułatwienie; -Tu, jak budzisz Boga w sobie, od razu jesteś w tej Dużej bańce, o której mówiłeś, a jednocześnie inne Istoty też są połączone. Ty bądź otwarty. Pozwól Bogu być w Tobie. A to Twoje, jak tylko jest możliwe uruchomi w innych ludziach wszystko, co jest potrzebne. Tylko obserwuj, już nie myśląc o tym, kto Ci daje namiętność, przyjaźń, kto Ci daje spełnienie w Życiu, Miłość, bo Oni akurat tego potrzebują. Bo Światło w Tobie roztrysnęło i Jest Wszystko.

(Głos I) Pokazują też dzieci, które puszczają te banki i cieszą się. Bądźmy jak Dzieci w Radości. Wtedy otworzymy się na Boga.

(Zbyszek) Każą mi dodać zdanie; -myśmy zapomnieli bawić się ludźmi. Nam się wydaje, że jak wchodzimy w luźne relacje z Kimś, a czemu mają być nie luźne, skoro to jest PWW, to uważamy, że to jest nieprawidłowe. Jak chcemy się z Kimś pokochać, jak chcemy z Kimś pojechać na wakacje, Jak chcemy z Kimś pograć w tenisa, boimy się, że może myślimy egoistycznie, że może Kogoś zaczarowałem, zmusilem.

-Nie! Oni mówią wyraźnie. **Jak Bóg jest w Tobie baw się z ludźmi.** Ty nawet nie wiesz, jak Oni na to czekają.

To, co ujrzałeś, te bańki, oznacza –baw się ludźmi, bo **Oni tego chcą.** To jest szal wspólnej Radości.

(Głos I) Baw się bańkami. Baw się wszystkimi. Kręcimy się w kółko. Gonimy się, jeden drugiego szturcha i jesteśmy w Radości.

(Głos II) Ty nawet Nimi zonglujesz.

(Zbyszek) Oni się śmieją i mówią; *-bańki ci mogą dać wszystko.* W przenośni ludzie.

(Głos III) Ja zobaczyłam, że każda bańka ma to, co my w kręgosłupie, to budzi Boga w Nas.

(Zbyszek) Tak, Boga, bo Oni od razu powiedzieli, że to jest potężniejsze, niż Kundalini. To jest **tylko** i zaraz poprawili na **-aź**, Rdzeń Energetyczny. To jest taka otoczka, Kanał, którym Duch porusza i budzi zejście Boga.

(Głos II) Teraz ja mam krople wody, które rozpryskują, w formie tęczy. Spadamy i łączymy się znowu. I to jest ten Ocean. Ta kropla jest w Oceanie, a Ocean jest w kropli.

Podpowiadają mi; -raz karmisz tą wodą, a raz się bawisz tą wodą. Dajesz Życie i dajesz zabawę.

(Zbyszek) Powiedziałaś Karmisz. Dajesz, a Oni zaraz uzmysłowili mi to w ten sposób.

-Patrz. Jak wyglądała aureola wokół głowy Jezusa?

-Miała wszystkie kolory ze złotem.

-Jak wygląda tęcza, z której płyną kropelki?

-Tak samo. – Te wszystkie energie są wokół Ducha Świętego. Bo Je tworzą. Tam jest wszystko. Tam jest całe Życie.

Powiedziałaś -kropelki, Jezus wyciągnął ręce i mówi; -wszystko! Bo On stąd był. Właśnie. Ta cała piękna zorza wokół Jego głowy. Wszystko.

(Głos III,) Ale coś się dzieje z kręgosłupem, czy w tym miejscu, co kręgosłup. Tam coś jest robione. Głos Tam jest Żar jakiś.

(Głos II) Mnie podpowiadają, że naprawiają fizyczność kręgosłupa.

(Zbyszek) U mnie straszny chłód przyszedł.

(Zbyszek,) czyli taka reakcja na proces.

-Mówią to nie proces. To jest,,,,, Nie łapię słowa, ale w sensie; -Odrodzenie.

(Głos II) Mnie w tej chwili podpowiedzieli, że łamią jakieś kry. Jakby jakiś lodołamacz przeleciał po kręgosłupie i łamał kry, czyli blokady.

(Zbyszek) **Odrodzenie, ale Ducha Nadziei.** Znowu jest tu jakaś dodatkowa interpretacja. Mówią; *-nie interpretuj, to się samo dzieje.*

-Już wiem, o, co chodzi. **Jak jestem obarczony problemami, to nie ma we mnie Nadziei,** że coś się uda, jak ktoś mi da pieniądze itp. Nagle zaczynam żyć Nadzieją. Tutaj ten proces energetyczny, który się dzieje, pozwoli nam odczuć, być może Moc. Siebie. Ale dzięki temu **Duch Nadziei, Wiara,** że się wszystko stanie zostaną obudzone. Czyli jak My się zmieniamy, to i zmienia się zapatrywanie na Świat.

(Głos III) Jak o tym mówiłeś, to od razu takie przybicie z Kręgosłupa poszło przez głowę i do góry.

(Głos II) Mnie powiedzieli; -po, co bierzesz lodołamacz i się męczysz. Wyobraź sobie, że masz ciepłą wodę, która utrzymuje ci cały czas temperaturę odpowiednią i jest O.K.

(Zbyszek) Mówią, żeby to zapamiętać, bo to jest umiejscowienie działania. Umiejscowienie Działania w Nas, a to już jest **przedsionek Piekła.** W tym sensie; **-przedsionek wielkich potężnych zmian energetycznych. BO tak naprawdę, jak się dostaniesz do Piekła, to znaczy zablokujesz działanie czegoś niewłaściwego, więc jednocześnie panujesz nad Drugą Stroną.**

Podpowiadają jeszcze tak; -Jeśli Oni mówią, żeśmy się dostali do Piekła Sami z Siebie, a w tej Rzeczywistości nie możemy wielu rzeczy zrobić, bo Piekło nas przyzywa, ogranicza, zaburza energetykę, itd., **to znaczy, że mamy potężną Moc,** że ze Swoją energetyką tu zesłaliśmy, to w Piekło możemy sobie ustawić, co chcemy, więc wtedy panujemy nad Naszą Rzeczywistością. Tu wystarczy powiedzieć, co- i jest łącznie ze zdrowiem, bo Piekło nie może tego zaburzać. Zejście do Piekła jest wybawieniem od iluzji, od słabości, od marnotrawstwa czasu.

-Tak Człowieku, bo Ciebie obowiązuje czas, Twojego Ducha wzmocnienie, wzrastanie energetyczne. I pokazują na Górę, no a Ojca Sen. Nic nie obowiązuje tylko Mocy Zwycięstwa.

Obudź Ją w Sobie, a złamiesz wszystkie kanony. Zyskasz czas, a to jest mową cenne.

-CZAS, CZAS.

(Głos II) Mnie podpowiedzieli tak; **-poznaj i Wroga i Jego arkana, a będziesz mógł Go zwalczyć.**

(Zbyszek) No, jeśli Ci coś zabiera, to jak go poznasz i nie pozwolisz mu zabierać i Jego złamiesz, to od razu już wszystko masz, bo nie tracisz. Nie musisz się zastanawiać, jak utrzymać to, co masz, bo to już tylko po prostu jest. I się śmieje.

I znowu pokazują ludzi tańczących i bawiących się bałkami, czyli innymi ludźmi.

I znów powtarzają; -ludźmi się macie bawić. To jest bardzo ważna semantycznie rzecz.

Wejść z ludźmi w Radość, to jest nauczenie się bawienia się ludźmi.

-Mówią; **-Ludźmi bawi się dokładnie tak samo, jak klocekami.** Tyle tylko, że wejdzie z Tobą w reakcję ten człowiek, który tego samego chce. A więc i On chce się bawić innymi ludźmi. **Nie z ludźmi. Innymi Ludźmi.** Mówią, że w tej semantyce jest głęboki sens Idei Ducha, Idei Zamysłu, Idei Pragnień, Idei Zrodzenia Pewności (Siebie?)

Zrozumiałem; -bawienie się Ludźmi; -no, bo jak jesteś pewien, że się Nimi bawisz i osiągasz Cel, to nagle kończy się bawienie się Ludźmi, bo ty po prostu chcesz i **bawienie samo się staje, bo to jest Pewność.**

(Głos II) Mnie powiedzieli; **-tylko uważaj nie przekraczaj granicy, bo to będzie zniewolenie, a nie bawienie.**

(Zbyszek) My mówimy tylko o czystym Sercu.

Tak, jak Oni nam pokazali; -Bóg się w Nas Odrodził, czyli On Nas przeniknął, dlatego My się łączymy z Nim. I my mówimy tylko o tym Procesie. O żadnym innym.

(Głos IV) Mam Odczucie w kręgosłupie. Jakbyśmy byli na jakimś wyciągu, na łóżku i wyciągało Nas.

(Zbyszek), bo to jest tak, że jak nas energetycznie ustawiają, to się i Kanał poszerza. Może to jest podpowiedź, że ten Kanał będzie trwały. Będzie na pewno wzmocnienie **tego Kanału Bratniego. Czyli mówimy tu o wzmocnieniu Istoty.**

(Głos II) Poza tym, są zmiany na poziomie DNA w tej chwili i jest podwyższenie temperatury.

(GŁOS III) To gorąco w kręgosłupie się rozszerza.

(Zbyszek) A, kto z Was na smokach przyjechał?

(GŁOS II,) Avatar.

(Zbyszek) Podobnie tak wygląda. Cieszy się tą przygodą. Radość niesamowita, że może w tym filmie uczestniczyć. Odłot. Największe doświadczenie Jego Życia. Totalna Radość.

(Głos II) Ta Radość się rozchodzi jak kręgi i ogarnia wszystkich.

(Zbyszek) Tam dalej widzę, że ktoś jest wstawiany w takie smutne sceny w Życiu, jakby pokazywali mu, że musi wyjść z pewnych problemów. Czyli jest zakotwiczony w dniu wczorajszym, a Oni mu podpowiadają, że tu jest owszem trochę bałagan, tu jest ciężko, tam jest ciężko. I tak jakby chcieli Mu uzmysłwić, jak On ma z tego wyjść. Jak ta osoba chce coś powiedzieć, jak ona to widzi.

(Głos II) Mnie w tej chwili pokazują, jak ten jadący na smokach rzuca mu linę ratunkową, mówi; **-jedź ze mną, będziesz tak samo Radosny. Zostaw te smutki.**

(Zbyszek) Mówią, **-smutek to piekło ludzkich emocji.** To wróg publiczny nr 1.

Teraz jakby dyski były w środku naszych czoł, ale energetycznie oddzielnie istnieją i tak lekko falują. Podpowiadają; **-to Czysta Świadomość.**

Mówią, że tej Świadomości nie idzie odczuć. To nie ta Świadomość, którą odczytujemy na skalach jako Czystą. Tylko jak się pojawia ta Świadomość, to Ona pozwala nam wejść w stan ponad naszą własną Świadomością. Ale te pasma, które się wtedy tworzą, które odczytujemy, jako Czysta Świadomość, nie należą do Nas, tylko do czystej Świadomości, która, jak się wycofuje, to zostawia już Świadomość w Nas. Czyli my możemy uruchomić tylko proces **przywołania, bycia z tą Czystą Świadomością, czyli tak, jakby z Umysłem Ojca.** Ale to nie należy Tu i Teraz do Nas. Choć możemy właściwym zachowaniem doprowadzić to tego, iż ta Czysta Świadomość będzie w Nas funkcjonować. Ale wejdź tylko w dzień wczorajszy, to Ona może być, ale już znikają w Nas Pasma łączenia się z nią. My musimy być w Radości. I to 100%.

(Głos V) Ta Czysta Świadomość, to jest jak Dysk, który wiruje, jak wir.

(Głos VI) Ja tę Świadomość widzę w ten sposób, że Ona jest wewnątrz klatki piersiowej i jak się spojrzę do środka tą Świadomością, to się na zewnątrz widzi swoją głowę, swoje oczy, swoje Ciało. Czyli tam w Środku jest to coś. I do środka przez całe nasze Ciało, przez oczy można widzieć wszystko na zewnątrz. A jak ta Świadomość się rozszerzy, wówczas widzimy jakby Naszym Ciałem. **To są jakby takie Dwa różne widzenia. Czyli to Nasze zewnętrzne i to bardzo wewnętrzne widzenie. Czyli ta Nasza Świadomość potrafi schodzić do Środka, a jednocześnie potrafi się tak rozszerzyć, że potrafi ogarnąć wszystko.**

(Zbyszek) I to, o czym mówisz rozwijają przypominająco.

-Patrz, mówią w przenośni, na tego Avatar, możesz patrzeć na Niego, ale znajdź się w Nim, bądź od razu Nim i doświadczasz tego samego.

-Pamiętasz tę trawę, która była w brzuchu i ściągała energię? Ty bądź tą trawą i patrz, jak to się robi.

-Innymi słowy tu możemy być widzem i aktorem jednocześnie. Czyli, to, co Ci ładnie powiedzieli; **-w tej Jedności, we Wspólności możemy poznawać, odczuwać wszystko. I tym innym Siłom też pozwolić być W Nas.**

Człowiek staje się wspólny.

(Głos II) Mnie dopowiedzieli; **-daj się poznać.**

(Zbyszek) Ładnie. To jest, mówią, wielki proces integracyjny. Co ciekawe, dla Nas ważny, dla Naszego osobistego doświadczenia. Nie dla tych, którzy w Nas będą tego doświadczać, tylko dla Nas. To jest przyzwolenie na to, by Bóg miał prawo do Ciebie.

(Głos V,) Aby się umieli razem ze sobą bawić.

(Zbyszek) Tak. Zaproszenie Boga do uczestnictwa we własnym Życiu. Bo skoro inni, też mają Go w sobie obudzonego, a tych zapraszamy; - mówią. To jest zaproszenie Boga.

-Mówią; - wyście nie wpuszczali. Dążyliście. Szukaliście dróg, odczuć. Ale tu, dzięki temu pozwalacie wszystkiemu doświadczać się w Was. **Zniknie lęk.**

(Głos II) Stawialiście mnie na piedestale, a ja marzyłem o tym, żeby się bawić z Wami jak dziecko, jak kolega.

(Zbyszek) Mówią; - pozwólcie Mi grać Wami.

Pokazują tak; -Ktoś Nas prosi o pocałunek. Spełniamy tę prośbę. Ktoś Nas prosi o chwilę wspólnej zabawy, przyjaźni, to spełniamy. Czyli to samo, czego My chcemy, niech obejmie innych w Radości. Niech uczestniczą w tym, co My. Pozwólmy i Innym Nami się zabawić. Bo często tak jest, że okazje są, a Umysł się włącza i z tego rezygnujemy.

-Mówią; -NIE! Być otwartym Patrzeć w Głębię Serca. Pokazują, jak się to rozumie, to się jest we wspólnej Radości. **Pokazują, że My wychytujemy Radość Innych, ze wspólnego doświadczenia, gdyby Nam Jej brakowało.** My mamy pozwalać tej Radości zewsząd, z zewnątrz w Nas też Istnieć. Gdzieś tam ktoś się całuje My też to odczuwamy. Dzięki temu w tej Radości, w tych energiach będziemy, a to będzie rozbudzało w Nas wszystko. I jak Naszej jakiejś części zabraknie tej Radości, to Ona będzie się uzupełniać.

Bycie w Radości, to wspólne Doświadczenie, czyli to jest coś wszystko przepajające.

(Głos III) Przyleciał Orzeł ogromny, który mówi; **-jak wejdziecie w tę Radość i będziecie tym, Kim macie być, to Ja Was zabiorę wysoko, wysoko. Podciągnę Was.**

(Zbyszek) Jak to mówiłaś, to aż lzy zaczęły Mi w środku kapać, aż Mnie złamało coś. Niby to zwykłe słowa, ale jest w nich głęboki sens. Jak My będziemy w tej wspólnej Radości, będziemy ją zbierać, wtedy dopiero On się zjawi i dopiero się zacznie przygoda. Więc sama Radość jest dopiero początkiem przygody.

-Mówią; **-początkiem gry w Życie, w Doświadczanie. SEN. Nie koniec, to początek.**

-Mówią; **-już jest, już się staje.**

(Głos III) Orzeł ma ze złota dziób,.

(Zbyszek) Kryształowy.

(Głos III) Tak. W tym Kryształ, takie odcienie fioletu widzę. Błyszczący się.

(Zbyszek) Tak jakby klucz był tam zawarty. Jakbyśmy, przez to, co się teraz dzieje, mogli w ludziach otwierać im Serca.

-Mówią; -Bóg to potrafi, jak jest w Tobie jest i Tam. Przekręć Klucz w Doświadczeniu Radości. Klucz do Ich własnych Snów. Do zapomnienia i do obudzenia zarazem.

(Głos III) My ten klucz dostajemy. Jest wielki złoty.

(Zbyszek) To jest jakieś artefakcyjne działanie. Pokazują, że można w człowieka go wsadzić i jak zegarek lub katarynkę nakręcić.

(Głos II) Ja mam taki Klucz, jak do zegarów.

(Głos III) A mnie każą tym kluczem pępek otwierać. Docierać do tej Energii, która tam się gromadzi.

(Zbyszek) Tak, czy owak, nakręcamy jak tancerkę w pozytywnie i to się bawi. Energetycznie pozwalamy Temu Człowiekowi doświadczyć Radości. Ale od Człowieka będzie dużo zależeć, czy zechce by Ta Energia w Nim pozostawała.

-Mówią, że; **-to jakby wymuszało na Nim tę chęć.** Tylko, mówią; - my mamy stać wtedy z otwartym Sercem

(Głos II)Mnie powiedzieli; **-Ludzie są jak laleczki na kluczyk, tylko zależy, Kto ma ten kluczyk i Kto Ich nakręca.**

(Zbyszek)Tak! My musimy się uczyć dokonywania wyborów. Pozostawać tylko w tych obszarach, które Nas interesują.

Ktoś u Góry wzrusza ramionami, że Ich nie interesuje, w jakich energiach będziemy pozostawać, jakie stany będziemy uruchamiać, bo to znaczy, że mogą one nam pasować. Czyli Człowiek musi dokonywać wyboru, bo to jest bardzo ważna sprawa.

(Głos II)Mnie w tym momencie pokazali różny sposób wspinania się do Góry. Jeden będzie belki przenosił belki i układał je, robił drabinę. Inny będzie taki, jak Batman i błyskawicznie znajdzie się u Góry.

(Głos VI)Co innego Nas cieszy.

(Zbyszek)Oni mówią tak; -Jest różna droga, ale do Radości. Ale Radość, to, o co chodzi już odczuwają Ludzie i to trzeba uruchomić. Dążenie do Radości. Jak pojawi się dążenie, to wtedy może pojawić się Radość. Bo inaczej nie wiedzą, o co chodzi.

(Głos II)**Ale Radość jest jedna**, jako taka.

(Głos III)Ja teraz widzę, jak jest coś rozłożone nad Nami. Delikatnie białego, leciuteńkie i Nas pokrywa, faluje nad Nami

(Głos II)To Matka.

(Głos I)Jesteśmy Pisklętami Orła. Jedni więcej opierzeni, drudzy mniej. Ruszamy skrzydłami, skrzydłami Ojciec i Matka Orły Nas dokarmiają. Jak wrócicie z Nami będziecie w pełnej Jedności i Wolności.

(Zbyszek)Ładnie tu pokazali, tak jak kiedyś te powłoki, kiedy walczyliśmy z tą galaretą i realizujemy siebie. Pokazują, że Oni Nas dokarmiają, ale nie wszyscy wszystko przyjmują. Tu trzeba coś zrobić, w kierunku do Nich, tak jakby przebijać się przez tę skorupę. Tu Oni dają, tylko żebyśmy My byli w stanie brać.

(Głos I)Chcieć być w Wolności.

(Zbyszek)Mówią tak; **-Radość w znacznym stopniu to otwiera. Wolność umożliwia, ale działanie staje PEWNYM, LECZ TO I TAK NIE WSZYSTKO. Wszystkim, bowiem jesteś Ty, jeśli pozwolisz, Orłu zamieszkać w Tobie.**

(Głos III)Już wiem skąd jest Ta Energia. To Matka Boska, Duch Święty i Nas tym płaszczem Tak nakrywa.

(Zbyszek)Tak. Para Orłów.

-I znów Mi mówią; -Oddajcie się Ojcu. Pozwólcie, by przez Was działał, pozwólcie zamieszkać, pozwólcie, by On, czyli Radość, Wolność, Działanie w Was było. Oddajcie się bez reszty. Niech zniknie w Was każde egoistyczne, mówimy o ego, ograniczenie Umysłowe. Oddajcie to. Zlikwidujcie Siebie w jakichkolwiek częściach, które oddzielają Was od Całości. Pozwólcie, by Ojciec całkowicie Was przeniknął. Oddajcie się. Niech robi to, co On uzna za stosowne, a Wy się nawet nie pytajcie, o, co chodzi. Będziecie umierać będzie, nikt nie w Was wiele rzeczy. Będziecie kwiczeć, będziecie wyć, ale pozwólcie, by to się stało. Bo kwiczeć i wyć będzie tylko to, co jest Jego niegodne.

(Głos II)Mam taki obraz; -tworzą się Hufce, które mają symbol Orła na klatce piersiowej. I te Hufce, z tym symbolem pokonują, rozpraszają to wszystko. Tylko trzeba utrzymać tego Orła.

(Zbyszek)Mówią tak; **-utrzymasz w Radości, jak będziesz trzymać chorągiew z Orłem.**

Jakoś ciężko się robi.

(Głos II)Ale ta Chorągiew jest lekka. Nie jest ciężka.

(Zbyszek)Nam się ciężko robi, ale chorągiew jest lekka.

(Głos VII)Żebyśmy, niosąc tę chorągiew bardziej patrzyli Sercem, nie oczyma, bo czasami błędnie interpretujemy pewne rzeczy patrząc oczyma.

(Zbyszek)Ale wiecie, powiedzieli, że My się zagęszczamy Duchem Świętym, że My wyraźnie jemy. **Zaczynamy odczuwać Siebie, że Jesteśmy.** Bo odczucie Siebie bycia Istotą

ludzką oznacza też, że mocno czujemy się tu fizycznie. Ten środek. Fizyczność też ma swoje plany.

(Głos III)**Ten płaszcz, którym byliśmy przykryci wnika w Nas.**

(Zbyszek)Tak. Ten Duch Św., bo płaszcz symbolizował D. Św.

Ale patrzcie, gęstnieje. Czyli przy uzdrawianiu, będzie znacznie szybsze działanie. Będzie łamanie tych progów. Jak łomem.

(Głos II)Chcesz i masz. -*A słowo Ciałem się stało.*

(Zbyszek)Boże, jakie Energie teraz schodzą. Czuję się taki śpiący, głowa mi opada.

- **Ja się pytam. Kto to Taki?** Przecież już wyższych wibracji od Mocy, od Ojca nie ma.

- A Oni mi mówią; -**TO TY SAM.** Innymi słowy, na Nas, to My zaczynamy tak oddziaływać.

-To My jesteśmy Tam gdzieś, tak doskonali, że teraz po prostu, aż kłękamy, aż się uginamy pod sobą.

-**Okazuje się, że Nasza Doskonałość jest doskonalsza, niż Doskonałość Ojca.** Oni podpowiadają tak; -A nie wiedziałeś. Już byłeś tak blisko PRAWDY. Przecież, jak Twórca coś tworzy, to chce stworzyć Bohatera doskonalszego, niż jest Sam. Szybciej umie strzelać, szybciej umie latać, lepsze ma mięśnie, jest bardziej czysty. Ojciec takiego stworzył Człowieka. Tylko Człowiek Istota Ludzka musi dojść do Ojca, żeby to pojąć, że otrzymał od Niego Jeszcze Większy Dar. Totalnej Wolności, Niezależności, Kreacji itd. To jest SEN OJCA, byś był jeszcze doskonalszy.

-**Właśnie, mówią; -zaczynamy odczuwać Samych Siebie. To był Prezent Wielki od Ojca, byśmy Go przerośli.**

-Oczywiście, podpowiadają; -odczuwając tę część będziemy mogli łamać tutaj wiele rzeczy. Ale też to jest przygoda na Całe Nasze Istnienia. Nie tylko Tu i Teraz.

-Mówią, **że Bóg chce się wywyżścić w Człowieku, ponieważ Stworzył Go doskonalszego. My natomiast musimy się wywyżścić w Bogu, by móc ten sekret pojąć.**

(Głos II)Macie Wolność. Możecie latać. Ciśnienie jest coraz większe.

(Zbyszek)Tak. Ja nie umiem tego znieść.

(Głos III)Oj, ale tu jakiś ogień jest. Coś się pali? Dlaczego?

(Głos II)**Niedoskonałości się spalają.**

(Zbyszek)Zasypiam, aż łzy mi lecą.

-**Mówią, że doskonałość ludzka jest tak ogromna, że My Jej nie potrafimy znieść. Że My nawet nie wiemy, Kim Jesteśmy, że nawet nie wiemy, co możemy. Że My nawet nie wiemy, że Śnimy Śniąc. Jak się obudzimy we własnym Śnie, to dopiero zacznie się przygoda. A ten Sen w Śnie, to jest Drugi Poziom. Tamten, to będzie Trzeci i dopiero potem zacznie się LOT. Prawdziwy LOT.**

Nie! Mówią. Zaczyna się już tu, ale Tam będziemy w pełni Go doświadczać.

(Głos II)Teraz jesteście jak ptaki, które po raz pierwszy wyleciały z gniazda i zachłystują się lotem.

(Zbyszek)Człowieku otworzysz oczy i Idź i Żyj.

(Głos III)Ale te ptaki takie nie opierzone jeszcze.

(Zbyszek)Mają tu parę zdań dla tych. Którzy występują przeciwko Nam. Przeciwno Modlitwom, przeciwko Temu, że właściwie patrzymy na instytucje polityczne, na mentalizm religijny. Oni mówią Im; -pozwólcie Nam doświadczać Boga po swojemu. Bo Bóg w Doświadczeniu nie jest indywidualny. Jest tylko inną odsłoną tego samego. Przestańcie Nas krytykować za to, że chcemy Życ w Radości, bo uczymy się tej Radości. Już zaczynamy Ją Doświadczać. Już osiągamy pewne Cele. Przestańcie też zazdrościć, bo możecie uruchomić to samo. I przestańcie Nam wmawiać, że Nasza Droga jest niewłaściwa, bo dla Nas jest ona Jedyna.

(Głos VIII)Ale Miłość, co możemy dać innym Ludziom, to się tak rozchodzi na ludzi jak kaczki puszczane na wodę.

(Zbyszek)Mówią, że Oni nie potrafią tego znieść, bo wiedzą, że Ktoś już odczuwa, a Oni nie mogą i to jest **zazdrość Duchowa**. I Oni chcą się na siłę od tego odciąć. Bo sądzą, że nie będą mogli w tym uczestniczyć.

To tak, jakby Im dać posmakować tego lizaka, a Oni nie będą mogli wziąć innych słodczy. Więc robią wszystko, by nie posmakować lizaka, bo wtedy powstałby głód, który by Ich zniszczył. Duchowy Lęk.

(Głos)Jest coś takiego, jak USTA, gdzie górna warga jest w kolorze tęczy, a 79.09...jest po prostu ciemna. Wystarczy żebyśmy się otworzyli. Otworzyć tę tęczę.

(Zbyszek)Od razu dołożyli takie zdanie. Ale nie dać sobą pomiatać.

(Głos II)A mnie dopowiedzieli; *-nie daj sobie włożyć smoczka do tych Ust, bo Cię zatkają.*

(Zbyszek)Innymi słowy wiemy już, że **Poziom Ziemi ma swoje wymiary i jak Ci zabierają Dom, jak Ci zabierają Radość to, choć możesz ją odtwarzać, nie pozwól, by były trudności.**

Trzeba powiedzieć; -NIE!, tam, gdzie trzeba.

(Zbyszek)Głowa mi zasypia. A Oni mówią; *-bo się budzisz.*

(Głos II)PARADOKS.

(Zbyszek)Tak. Mówią, by zwrócić uwagę na to, co się dzieje w Ciałach. Jakbyśmy nie umieli utrzymać Umysłu, ani Świadomości w odpowiednich wibracjach. I mówią, że ten proces troszeczkę potrwa i proponują wyłączyć nagrywanie, bo po jakiejś chwili znowu będzie my wchodzić w Modlitwę, a teraz może być zamieszanie. Porobimy mnóstwo błędów. Chaos się zaczyna tworzyć. To się ma ugruntować , byśmy mogli znów w to wejść.

KONIEC.